KURJER WARSZAWSKI

D. 30. Marca. — Rok 1838. Piątek. № 86. Jutro, ŚŚ. Balbina i Kornelja. Pierwsza Kwadra poiutrze.

Zapowiedziany w Kurjerze *Koncert na dochód zniszczonych przez wylew Wisły*, wykonać się maiący przez szanowne i dostojne Damy, przy pomocy Artystów, danym będzie niezawodnie w Niedzielę następuiącą o godz: 1ej z południa w Sali Redutowej. Szczegóły będą ogłoszone. — W Redakcji Kurjera na nieszczęśliwych nadwiślan złożono: od Nieznaiomej zł. 20; od K. H. zł. 10, od tegoż dla moral: z. dzieci zł. 1 gr. 20; Bezimienny dla Starca bez ręki zł. 33 gr. 10. — Z dotąd wyszłych Mazurów Barona J. Alfonsa de *Koppij*, ofiarowano i złożono w Sklepie ubogich iuż w d. 20 b. m. 110 exemplarzy, z których dochód przeznaczony został na zniszczonych teraźniejszą powodzią; cena exem: zł. 1. Naddatki zaś zawisły od wspaniałomyślności osób, poczytuiących za najświętszy obowiązek wesprzeć w niedoli bliźniego. — Za pośrednictwem wszystkich urzędów i stacji Pocztowych w Królestwie, zapisać można następuiące 3 dziełka, które iuż do ogólnej ceny Gazetowej na r. b. zamieszczone zostały, a mianowicie: 1) *Bal w Resursie* i *Dworek w Topielcu*, powieść dla młodzieży, przez Autorkę Powiastek dla Dzieci z prawdziwych wydarzeń; z *poczta* zł. 4 gr. 25. 2) *Traktat o Wiście* czyli wykład nauki gry wista etc.; z opłatą poczty (na prenumeratę) zł. 4 gr. 15. 3) *Zalotna czyli ieden rok taiemnicy*, powieść z r. 1837, oryginalnie napisana przez Józ: Boguckiego; z opłatą poczty zł. 3 gr. 15. Szanowni Prenumeratorowie na Traktat o wiście zechcą pospieszyć z zapisami na urzędach pocztowych, gdyż od tego zależy wczesne i regularne odebranie dzieła. — W sklepie ubogich nabyć można Książkę kucharską, pod tytu: *Nowa kuchnia Warszawska, czyli wykład smacznego i oszczędnego przyrządzania potraw* etc., z 45 figurami, po złp. 9. —

Wczoraj w teatrze Rozmaitości przywołani: po *Hortensji* wszyscy, a po *Dwie przeciw iednemu* JP. *Żółkowski*. Wkrótce w tymże teatrze daną będzie nowa komedja *Jaki Mąż lepszy*. — Nic nie ma bardziej obowiązuiącego do wdzięczności, iak za przywrócenie życia i zdrowia cierpiącemu. Tobie to szanowny Mężu W. *Markusfeld* Doktorze Medycy: w mieście obwodo: *Kutnie* wolno-praktykuiący, wynurzam to publiczne podziękowanie, za uratowanie Żony mej z najniebezpieczniejszej choroby. Nie tylko przez twą znaiomość sztuki, wróciłeś ią z nagrobowej prawie furty, ale przez pilność kilkonastudniową przy łożu cierpiącej, i czucie nieporównane pozyskałeś to zaufanie, iakie każdy cierpiący śmiało w Tobie położyć może. Obrażam może twą skromność, przebacz iednak, bo wdzięczność iaką ci okazać pragnę, zamilczeć mi nie pozwala. Wróciłeś szanowny mężu najmilszą żonę rozpaczaiącemu iuż małżonkowi, wróciłeś najdroższą matkę stroskanym dzieciom, przyjm to za dowód wdzięcznego szacunku, z zapewnieniem, że błagać nieprzestanę WSZECHMOCNEGO, aby cię długo zachował dla prawdziwie cierpiącej ludzkości. *Witonia* 20 Marca. *Mikoł: Otocki* Ob: ptu Łę:. — Doszła tu dla rodziny i przyiaciół smutna wiadomość, że w Wiedniu, w kwiecie wieku żyć przestał Leon Hrabia *Małachowski*.

Anglja. — Już teraz zajmuią się przygotowaniami na koronacją Królowej, zwłaszcza, że się spodziewaią kilku Xiążąt zagranicznych. — Żegluga na *Tamizie* ieszcze doznaie przeszkody z powodu kry. — W skutku uśmierzenia powstania w Kanadzie, wstrzymano kilka pułków przeznaczonych do tej prowincji.

Francja. — Okręt linjowy *Jena*, na którym znajduie się Admirał *Laland*, otrzymał rozkaz udać się do *Kadyxu*. Okręt *Sufren* miał się

rozbić. — Hrabia *Appony* Poseł austrjac: tudzież Jenerałowie *Kastellane*, *Harisp* i *Darjul* byli 16 b. m. przyjmowani u Króla. — Xtwo *Orleańscy* świeżo ofiarowali 600 fr. na rozmaite zakłady dobroczynne. — Smutny iest stan Niemców bawiących w *Algierze*. Ludzie ci przybywszy bez żadnych zasobów, iedynie z błahemi widokami, teraz po przekonaniu się o rzeczywistości przedstawiaią obraz najdotkliwszej nędzy. — W armji ogłoszono niektóre awanse.

Hiszpanja. — Dotychczas Marszałek *Burmą* nie wykonał żadnego ważnego planu przeciw Jzabellistom. — Spodziewaią się, że *Espartero* również postąpi z zabójcami Jenerała *Esteler* w Saragossie, iak to czynił z wichrzycielami w *Mirandzie* i *Pampelunie*. Obie strony walczące doznawaią teraz dotkliwego braku pieniędzy.

Niemcy. — Woda na *Dunaiu* ciągle przybiera! na rynku miasta *Pesztu* pływaią galary i duże statki z żaglami. Pierwsze wezbranie tak było gwałtowne, że wielu mieszkańców nie zdążyło zwłaszcza z wyższych piątr ocalić się ucieczką, a kilkaset osób utraciło życie! Towary z sklepów, sprzęty z domów porwała woda i uniosła!

Rozmaitości. — Francja zajmuie 15tą część całej powierzchni Europy, a 200tną całej ziemi. Ludność iej wyrównywa 7ej części ludności Europy, a 72ej całej ludności ziemskiej. Powierzchnia kraiu nie wyrówna 7ej części Rossji europejskiej, a ludność ledwo połowie ludności Cesarstwa Rossyjskiego w Europie. — Młoda Panienka prosiła kupca w sklepie, aby iej sprzedał łokieć błękitnej tafty, ale w kolorze *różowym*. — Rzadko któremu dowódzcy udzielono tyle wynagrodzeń, ile Xięciu *Wellingtonowi*. Po bitwie pod *Tallawerą*, uzyskał pensję 80,000 zł., tudzież tytuły Barona *Duro de Weleslej*, Wice-hrabiego *Wellington de Talawera* i Para Anglji. Zdobycie *Cjudad Rodrygo* zjednało mu tytuł Hrabiego i pensję dodatkową 80,000 zł. Po bitwie pod *Salamanką* i chwilowem obsadzeniu *Madrytu*, nadano mu tytuł Margrabiego, a Parlament wyznaczył mu podarunek 4,000,000 zł. Po zawarciu traktatu roku 1814 nadano mu tytuł Xięcia, dalszy podarunek 12,000,000 zł. i podwyższenie kapitałów iego pensji, tak, iżby rocznie mu przynosiły 680,000 zł. Po zwycięztwie pod *Waterlo* wypłacił mu Parlament 8,000,000 zł., i kupił mu bardzo piękną posiadłość *Stratfildsaj*. Król Holenderski darował mu roczne dochody na 80,000 zł., a prócz tego nadał mu tytuł Xcia *Waterlo*. Uniwersytet Oxfordzki mianował go Doktorem praw, a pierwsi Monarchowie europy Marszałkiem. Rzecz ieszcze uwagi godna, że *Napoleon* i *Welington* urodzili się iednegoż roku. — Kompozytor *Rifo* umarł w Paryżu. — Śpiewaczka Zofja *Lewe* bawi obecnie w Hamburgu. — Przy wierceniu studni artezyjskiej niedaleko *Walęsjen*, natrafiono na źrzódło siarczane maiące 25 stopni ciepła. Wiercenie rozpoczęto w kopalni węgla kamiennego o 200 stóp pod ziemią, a gdy świder wniknął iuż w głębokość stóp 30, nagle o kilka cali sam się zapadł. Z początku mniemano, że natrafiono na żyłę, w tem iednak usłyszano huk podobny do grzmotu a para wzbiła się nad powierzchnię. Zaraz potem wytrysnęła woda siarczana. — 16go b. m. bawili się 3 Anglicy w *Tiwoli* w Paryżu, strzelaniem do celu. Jeden z nich wziął strzelbę, którą uważał za nienabitą, i żartem wymierzył na swoiego przyiaciela. Ten woła do niego: „Tylko bez żartów tego rodzaiu!“ lecz nieroztropny odpowiada: „Zastrzelę cię, polеć duszę Bogu.“ Wystrzela, a iego przyiaciel pada na ziemię z rozszarpanym mózgiem. Sprawca został przeięty okropną rozpaczą, porwał nawet inną strzelbę aby zabić i siebie. Tylko z trudnością takową mu odebrano i odprowadzono go do prefektury. — W *Hartfort* zrobiono nowy mikroskop słoneczny nadzwyczajnej doskonałości. Powiększa on przedmio-

ty 3, a przy bardzo iasnem świetle słonecznem nawet cztery miljony razy. Za pomocą tego narzędzia, które bez przesady cudotworczym drobnowidem nazwać można, odkrywaią w drobnych pyłkach fig zwierzęta, okazuiące się w długości pół trzecia stopy. Żądło pszczoły ma 14 stóp pozornej długości, a w 2ch kroplach octu dostrzegaią po kilkaset wężów od 6ciu do 8miu stóp długości. (Cieszymy się tym nowym wynalazkiem, byle tylko nie był zmyśleniem). — *Mechmet-Ali* Basza Egiptu, za powrotem swoim z wyspy Kandji, uwolnił z seraiu wszystkie swoie niewiasty, z któremi nie miał dzieci. Liczba ich dochodzi do 188. — Dziennik prawa wychodzący w *Paryżu* zawiera następuiące pismo z *Biały* w Szlązku z d. 26 b. m. „W ciągu zeszłego miesiąca zdarzył się u nas przypadek nader smutny. Baron *Kenigswogel* miał młodą i ładną żonę, która (iak to wielu wiedziało), utrzymywała niecne związki z młodym Adwokatem. Mimo przeniewierzenia się ze strony Baronowej względem swoiego męża, była przytem w naywyższym stopniu zazdrosną. Baron znaiąc tę okoliczność, umyślił obrócić ią na pomszczenie się za występki żony. Kazał do siebie adressować list podpisany przez kobietę, i w którym osoba niby list pisząca, donosi, że go odwiedzi o 9ej wieczorem. Baron postarał się także, aby pismo wpadło w ręce żony, ta rychło ie otwiera, i tym sposobem staie się powiernicą mniemanej schadzki. Mieszkanie Barona było przeciw mieszkania żony. Baron wieczorem wchodzi do niej, okazuie się bardzo grzecznym; lecz wcześnie się oddala pod pozorem ważnych zatrudnień. O w pół do 8ej Baronowa umyślnie uzbroiona nożem, staie w oknie sieni, oddzielaiącej oba mieszkania. Za wybiciem godziny 9ej, Dama wysokiego wzrostu i wytwornej powierzchowności, wstępuie na schody, udaie się ku drzwiom Barona i otwiera ie śmiało, iakby dobrze znała wnętrze domu. Baronowa przejęta wściekłością, opuszcza nagle okno w którem stanęła, rzuca się na mniemaną rywalkę i przebiia nożem iej łono. Ofiara wydaie okrzyk i pada. Baron i iego domownicy przybiegaią, lecz iakież było ich zadziwienie za ujrzeniem Adwokata, skutkiem namowy Barona, przebranego za kobietę, zbroczonego we krwi, a przy nim Baronowę omdlałą i ściskaiącą w konwulsyjnem drżeniu narzędzie zbrodni, którą popełniła. Posłano natychmiast po lekarza i po aienta policji. Pierwszy oświadczył, że rany Adwokata nie są niebezpieczne, drugi aresztował Baronowę. Mąż iej miał teraz słuszne powody do rozwodu, a sądy skazały zbrodniarkę na 15sto letnie więzienie. — Kupiec w *Paryżu* zachorował na gardło, ieden z iego przyiacioł przyszedł go odwiedzić. Ten zostawszy sam z pacjentem, radzi mu, aby się wyciągnął na krześle, i otworzył usta, aby się można było przekonać, czy w gardle niema zapalenia. Chory czyni co kazano, wyciąga szyię, przyiaciel srebrną łyżką otwiera mu zęby, lecz z nienacka dobytym nożem zarzyna go w szyię. Ofiara miała tylko tyle przytomności, że pociągnęła za dzwonek. Natychmiast przybiegł odźwierny, a zbrodniarz lękaiąc się aby go nie złapano, rychło uciekł. Rana kupca nie iest niebezpieczną, a władza ściga złoczyńcę. — Oto iest nowy afisz donoszący o benefisie Panny *Kar*, artystki w teatrze *Czyncynati* w Ameryce: „Każdy z widzów otrzyma przy wejściu wyśmienite ciasto zrobione z pszenicy, migdałów i miodu. Ci, którzy będą mieli pragnienie znajdą w bufecie wino *Bordo* na zasiłek. Matki które będą obecne z 3em dzieci na widowisku, otrzymaią bilet wnijścia na bal, maiący się dać w niedzielę. Ojcowie familji z podobną liczbą dzieci, otrzymaią fajkę z wizerunkiem *Waszyngtona* założyciela unji. W wyborze sztuk nie zaniedbano nic takiego, coby odpowiadało smakowi publiczności. Szczegóły nie wymieniaią się, a to dla utrzymania widzów w większej ciekawości. Po tem wszystkiem daną będzie scena agronomiczna, poświęcona dziedzicom *Indjany Ojo* i

Kentuky, to iest wystawionym będzie na widok publiczny przepyszny wieprzak wraz z cielęciem; a te maią się wylosować. Bilety ciągnąć będzie Panna *Kar* w kostiumie *Plutusa*. Cielęcia nie trzeba się obawiać.“

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Małachowski Hen: Hra: z Końskich; Łuszczewski Jgna: Dzie: z Jasieńca; Łuszczewski Wik: Dzie: z Żeczkowa; Trzciński Jgna: Dzie: z Jedlanki; Wilski Jan Dzie: z Wilczopiętek; Domański Stefan Dzie: z Wodziczny; Sokolnicki Jan Dzie: z Rylska.

DONIESIENIA.

Dwie mil od Warszawy między Piasecznem i Wisłą, iest do wydzierżawienia WIEŚ maiąca około 120 korcy Wysiewu, wraz z Gorzelnią i Apparatem Pistorjusza, z całym Jnwentarzem; bliższa wiadomość w Kancellarji Pisarza Aktowego pod Nr 460 przy ulicy Senatorskiej.

KUFY z klepki dębowej, z obręczami żelaznemi i drewnianemi, składowe i do transportu wódki zdatne, w najlepszym stanie będące, są do sprzedania z wolnej ręki. Życzący nabycia tych, zechcą się zgłosić po wiadomość do Kancellarji Centralnej Dóbr i Jnteressów JWW. Hrabiów Zamojskich, odbywaiącej czynności swe w Warszawie w Pałacu Nr 472, przy ulicy Senatorskiej.



Przekonawszy się w Warszawie, że Amatorowie Owiec tutaj tylko najcieńsze Tryki wielbią i cenią, ośmielam się wcześnie ogłosić, że na iarmark wełniany dostawię sztuk 10, które zapewne ich życzenia zadowolnią i opinją że Saska wełna najcieńsza, upokorzyć będą zdolne; gdzie także 700 Macior super elektoralnych nabyć można. *Jgnacy Lipski* w Xtwie Poznańskiem w Niewierzu pod Pniewami zamieszkały.

W Dobrach Guzowskich sprzedaie się nasienie BURAKÓW białych garniec po zł: 3 gr: 15, korzec zaś po zł: 100. Zamówić ie można przy ulicy Królewskiej pod Nr 1066, w Kantorze Domu Handlowego Bracia Łubieńscy i Spółka.



Maciory i Tryki do sprzedaży. Z Owczarni we wsi Kózkach w Gub: Krakowskiej Obw: Miechowskim Pow: Szkalbmierskim pod miastem Szkalbmierzem, pod zarządem niżej podpisanego zostaiącej, będzie około 150 Macior w r. b. do sprzedania. Maciory te są w najlepszych latach, i do chowu zupełnie zdatne, gdyż nie iest to brak, tylko są to te Maciory, które tam ciągle były używane, a teraz z powodu, iż przez inne z tutejszego stada zastąpione zostaną, sprzedane być mogą. Tryki zaś iak zwykle lat poprzednich i w bieżą: roku z tutejszego stada sprzedane będą. Kamyszów dnia 25 Marca 1838 r. *Ludwik Wosiński* Rządzca.

☞ *T. Czaban* w Warszawie, uprasza osoby będące do iego handlu dłużne, a tak w miejscu iak w kraiu, oraz Galicji, W. X. Poznańskiem, Ces: Rossyjskiem i za granicą zamieszkałe, aby raczyły w czasie iak najkrótszym zapłacić należące się mu kwoty.

Ostrzegam niniejszem i podaię do publicznej wiadomości, aby nikt bez wiedzy Klasztoru OO. Bernardynów w Mieście Górze, nie nabywał domu drewnianego tamże nad samą Wisłą sytuowanego, niegdyś ś. p. Jakóba Zlecińskiego, a teraz sukcessorów własnością będącego, albowiem z domu tego należy się laudemjum i kanon Klasztorowi na którego gruncie tenże dom wystawiony. Każdy po niniejszem ogłoszeniu nabywaiący, byłby zmuszony do zapłacenia wszelkich pretensji klasztorowi.

Dominik Bakałowicz Syndyk.

DONIESIENIA z BIURA JNFORMACYJNEGO.

NASIENIE Koniczyny czerwonej, Cybuli Bzonki i Buraków cukrowych, iest do sprzedania po cenie umiarkowanej w Biurze Jnformacyjnem.

AIENT Biura Jnformacyjnego dokładnie obeznany z starożytnemi łacińskiemi Aktami, umieiący ie cenić w duchu prawa o Szlachectwie, wysłany do Grodów: w Grodnie, Goniądzu, Brańsku, Drohiczynie i Brześciu, zabawi w tamtych okolicach ieszcze przez czas nieiaki. Osoby interessowane mogą ieszcze korzystać z tej sposobności, a przeto oszczędzą sobie mnóstwo kosztów.

Jest do odstąpienia WIEŚ wieczysto-dzierżawna, w Gubernji Mazow: o 8 mil od Warszawy odległa, przy szossе. Bliższa wiadomość w Biurze Jnf:.

OBERŻA w Wilanowie, znana każdemu pod względem dobrego urządzenia i położenia zyskownego, iest do wynaięcia od S. Jana; maiący chęć ią wydzierżawić, zechce się zgłosić na miejsce.

Sprostowanie.— W Nrach 83, 84 i 85, w ogłoszeniu P. Karola Hoffmana Zegarmistrza, o odebraniu Zegara danego przez JW. Dzierzbickiego, zamiast ma się zgłosić w przeciągu 6 miesięcy, być powinno: „w 6 tygodni.“

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe 2.

TEATR WIELKI. Jutro 31 raz *Gałganduch.*

Dziś w Kawiarni przy ulicy Miodowej w domu W. Grabowskiego, grać i śpiewać będą Luiza, Paulina i Anna *Hessen*, i Luiza *Hagenmajster*.